

**Sygn. akt VIII Ka 46/16**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lutego 2016 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący **SSO Przemysław Wasilewski**

Protokolant Aneta Chardziejko

po rozpoznaniu w dniu 29 lutego 2016 roku

sprawy M. W.

obwinionego o czyn z art. 141 k.w.,

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 29 października 2015 roku, sygnatura akt XIII W 5618/14

**I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.**

**II. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. G. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) złotych, w tym 96,60 (dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy) złotych podatku VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.**

**III. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30,- złotych (trzydzieści złotych) tytułem opłaty za drugą instancję, kwotę 516,60 (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) złotych z tytułu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym, obciąża w/w zryczałtowanymi wydatkami za postępowanie odwoławcze w kwocie 50,- złotych (pięćdziesiąt złotych).**

## UZASADNIENIE

M. W. został obwiniony o to, że:

1. w dniu 23 sierpnia 2014 roku około godziny 21.30 w B. na ulicy (...), w trakcie wykonywania czynności służbowych przez umundurowanych funkcjonariuszy policji, używał słów nieprzyzwoitych w miejscu publicznym,

tj. o wykroczenie z art. 141 k.w.

2. w dniu 23 sierpnia 2014 roku około godziny 21.30 w B. na ulicy (...), w trakcie legitymowania przez umundurowanych funkcjonariuszy policji, odmówił wbrew obowiązkowi podania swoich danych personalnych,

tj. o wykroczenie z art. 65 § 2 k.w.

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 29 października 2015 roku w sprawie o sygn. akt XIII W 5618/14 uznał obwinionego za winnego popełnienia zarzuczonego mu czynu opisanego w punkcie I i za to na podstawie art. 141 k.w. orzekł wobec niego karę grzywny w wysokości 200 złotych (pkt 1) oraz uniewinnił od popełnienia czynu opisanego

w punkcie II (pkt 2). Jednocześnie zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. G. kwotę 398,52 złotych tytułem obrony ustanowionej z urzędu w tym kwotę 74,52 zł tytułem podatku VAT (pkt 3), kosztami procesu w zakresie zarzutu z punktu II obciążono Skarb Państwa (pkt 4) oraz zasądzono od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 30 złotych tytułem opłaty (pkt 5).

Powyższy wyrok na zasadzie art. 109 § 2 k.p.w. w zw. z art. 425 § 1 i 2 k.p.k. i art. 444 § 1 k.p.k. zaskarżył obrońca obwinionego w zakresie pkt 1 i pkt 5 zarzucając orzeczeniu na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k.:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności art. 4 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść obwinionego, a mianowicie:

- przyjęcie, że zachowanie obwinionego wyczerpało znamiona czynu statutowanego w art. 141 k.w. motywując, iż wszyscy znajdujący się na miejscu oględzin funkcjonariusze Policji wskazali w sposób jednoznaczny, że obwiniony używał słów nieprzyzwoitych wobec jednoczesnego stwierdzenia, że wprawdzie nie pamiętali dokładnie używanych przez obwinionego słów, jednakże byli pewni co do ich znaczenia, nieprzyzwoitości,
- uznanie zeznań funkcjonariuszy D. D. i K. G. za w pełni wiarygodne przy symultanicznym ustaleniu, że funkcjonariusze ci posiadali jedynie wiedzę na temat tego, iż obwiniony utrudniał czynności na miejscu zdarzenia i używał nieprzyzwoitych słów. Nie posiadali oni szczegółowej wiedzy o tym, co miało miejsce w dniu 23 sierpnia 2014 roku około godz. 21:30 w B. na ulicy (...), gdyż nie uczestniczyli w tych czynnościach, a zatem nie byli naocznymi świadkami zdarzenia,

co skutkowało przyjęciem, że zarówno wina jak i okoliczności popełnienia przez obwinionego czynu z art. 141 k.w. nie budzą wątpliwości,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dał podstawy do przyjęcia, że obwiniony dopuścił się zarzucanego mu czynu polegającego na używaniu nieprzyzwoitych słów w miejscu publicznym, podczas gdy dla stwierdzenia, że wypowiedziane przez obwinionego słowa należą do kategorii nieprzyzwoitych niezbędne jest ich zidentyfikowanie, co w niniejszej sprawie nie nastąpiło.

Ewentualnie:

3. rażąco niewspółmierność kary poprzez orzeczenie wobec obwinionego za czyn z art. 141 k.w. kary grzywny w wysokości 200 złotych, (mają alternatywnie do wyboru karę nagany), wobec jednoczesnego zaniechania zidentyfikowania rzekomo wypowiedzianych przez obwinionego nieprzyzwoitych słów, w sytuacji gdy wysokość kary grzywny, mając na uwadze status materialny obwinionego jawi się jako wygórowana i nieadekwatna do sytuacji osobistej, rodzinnej i majątkowej.

Powołując się na powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 poprzez uniewinnienie obwinionego od zarzucanego mu czynu oraz zasądzenie kosztów obrony obwinionego z urzędu, które nie zostały zapłacone w całości, ani w części.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy obwinionego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie podnieść należy, że błędne jest jednoczesne zarzucanie obrazy art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. Z naruszeniem zasady in dubio pro reo mamy do czynienia wówczas, gdy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa lub też w kontekście zebranych dowodów powinien był powziąć takie wątpliwości i wobec niemożliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Jeżeli zaś pewne ustalenia faktyczne zależne są od dania lub nie wiary określonego dowodowi lub dowodom, to wówczas nie można

mówić o naruszeniu wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. zasady. Zastrzeżenia co do oceny wiarygodności dowodów mogą być jedynie rozstrzygane na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach zawartej w art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów.

Błędem też jest jednoczesne zarzucanie obrazy art. 7 k.p.k. i podnoszenie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Jeżeli błąd w ustaleniach faktycznych jest wynikiem wadliwej oceny dowodów, to należy w apelacji poprzestać jedynie na zarzucie naruszenia przez sąd dyspozycji art. 7 k.p.k. Podobnie jest, jeżeli błędne ustalenia faktyczne są efektem złamania innej zasady procesu karnego, na przykładą in dubio pro reo.

Przypomnieć należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeśli tylko jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 roku, IV KK 149/08, OSNwSK 2008/1/1419, Lex 549335). Analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że dokonana w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy ocena dowodów spełnia te wymogi. Jednocześnie swoje stanowisko Sąd meriti przedstawił w klarownym, rzetelnie sporządzonym uzasadnieniu, w którym wyczerpująco wskazał, jakim dowodom i z jakich powodów dał wiarę, a jakim i dlaczego takiego waloru odmówił. Okoliczność ta zwalnia Sąd Okręgowy - zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lipca 2003 r., sygn. akt III KK 108/02 (Lex 81194) - od odnoszenia się w szerszym zakresie do wskazanych w apelacjach zarzutów, gdyż byłoby to jedynie zbędnym powtórzeniem poglądów przedstawionych przez Sąd I Instancji.

Wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd Okręgowy nie stwierdził uchybień, które rodziłyby wątpliwości co do merytorycznej trafności zaskarżonego wyroku. Postępowanie rozpoznawcze w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone prawidłowo. Przede wszystkim Sąd Okręgowy nie dopatrył się w zaskarżonym wyroku przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów oraz sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego, a w konsekwencji błędu w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Wątpliwości Sądu Okręgowego nie budzi również rozmiar orzeczonej wobec ukaranego sankcji. W związku z tym brak było podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia M. W., o co wnosił skarżący.

Odnosząc się do argumentacji zawartej w apelacji nie można zgodzić się ze skarżącym, że nie doszło do określenia słów, którymi posłużył się obwiniony, wobec czego – w ocenie skarżącego - nie można mu przypisać popełnienia wykroczenia z art. 141 k.w. O ile zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał na dokładne zrekonstruowanie całości wypowiedzi obwinionego, to jednak zeznania świadków wskazujących na fragmenty tych wypowiedzi nie pozostawiały wątpliwości co do ich charakteru, natomiast odmienna ocena skarżącego w tym zakresie opiera się na całkowicie dowolnej, wybiórczej ocenie fragmentów zeznań tychże świadków, uwypuklającej wyłącznie elementy korzystne dla obwinionego. Należy przypomnieć, że opisując wypowiedzi obwinionego świadek J. D. wskazał: „(...) to były inwektywy, słowa niekulturalne (...) Mówił coś, że policjanci (...)to mendi (...)” (k. 41-43). Świadek A. K. wskazał dokładniej treść wypowiedzi podając: „(...) Używał słów nieprzyzwoitych. (...) mówił kurwa, pierdołę w obecności pani (...)(...)” (k. 60v-61), podobnie jak świadek M. A.: „(...) używał słów nieprzyzwoitych (...) Mówił co wy kurwa tu robicie (...)” (k. 61v). Trzeba przy tym przypomnieć, że zachowanie obwinionego miało miejsce w toku dokonywania czynności służbowych – oględzin związanych z ujawnieniem zwłok nieustalonej osoby. Trudno zatem wymagać od funkcjonariuszy, aby w takich okolicznościach skupiali swoją uwagę na dokładnym zapamiętaniu treści obraźliwych wypowiedzi obwinionego kierowanych pod ich adresem.

Pomimo zatem niemożliwości ustalenia pełnej wypowiedzi obwinionego, ustalono fragmenty pozwalające na zakwalifikowanie jej jako wypełniającej znamiona wykroczenia z art. 141 k.w. Pod tym pojęciem należy bowiem rozumieć – jak słusznie wskazano w apelacji – przede wszystkim słowa wulgarne albo powszechnie przyjęte za obelżywe. Nie ulega natomiast wątpliwości, że taki charakter miały słowa wypowiedziane przez obwinionego, co zostało ustalone na podstawie powyższych zeznań świadków. Jednocześnie zeznania te są logiczne, spójne i wzajemnie

się uzupełniają. Nie sposób także doszukać się w okolicznościach niniejszej sprawy powodów, dla których świadkowie ci mieliby celowo pomawiać obwinionego, a powodów takich nie dostarcza także skarżący.

Nieuprawniona jest także argumentacja skarżącego, że przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów stanowiło uznanie za wiarygodne zeznań funkcjonariuszy D. D. i K. G., bowiem nie posiadali oni szczegółowej wiedzy o zdarzeniu objętym wnioskiem o ukaranie, nie byli jego naocznymi świadkami, a posiadali jedynie wiedzę na temat tego, iż obwiniony utrudniał czynności na miejscu zdarzenia i używał nieprzyzwoitych słów. Z samego faktu, iż świadkowie nie uczestniczyli w zdarzeniu apelujący wyciąga zatem wniosek, że ich zeznania nie zasługują na przyznanie im przymiotu wiarygodności. Trzeba przede wszystkim wyraźnie oddzielić kwestię wiarygodności dowodu od kwestii czynienia na jego podstawie ustaleń faktycznych. Oczywistym jest bowiem, że nie zawsze wiarygodne zeznania mogą być oparciem dla czynienia takich ustaleń. I tak też stało się w sprawie niniejszej, bowiem – jak słusznie zauważył skarżący – świadkowie ci nie mieli wiedzy na temat przebiegu zdarzenia. W zeznaniach D. D. brak jest choćby fragmentu dotyczącego przebiegu zdarzenia objętego wnioskiem o ukaranie, a K. G. wskazał jedynie, że obwinionego przewieziono na Izbę Wyrzeźwień, ponieważ przeszkadzał w wykonywaniu czynności służbowych (k. 73). Zatem nie można zgodzić się z apelującym, że Sąd na podstawie zeznań tych świadków dokonywał ustaleń w zakresie winy obwinionego, a na nieistotność tych zeznań wskazał w przytoczonym przez skarżącego fragmencie.

Przy tym Sąd Okręgowy podziela w pełni dokonaną przez Sąd I Instancji ocenę wiarygodności zeznań tych świadków, są bowiem są spójne, logiczne i zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym. Jednakże – z uwagi na zakres posiadanych przez świadków informacji dotyczących przebiegu zdarzenia – nie miały one wpływu na rozstrzygnięcie w sprawie. Trzeba bowiem jeszcze raz przypomnieć, że podstawę ustaleń faktycznych stanowiły przede wszystkim zeznania świadków J. D., A. K. i M. A..

Konkludując stwierdzić należy, że wbrew twierdzeniom skarżącego, zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdza winę obwinionego w zakresie popełnienia przypisanego mu wykroczenia.

Jednocześnie Sąd Okręgowy nie dostrzegł jakichkolwiek uchybień w zakresie wymiaru orzeczonej kary, nie dzieląc w tym zakresie zarzutu skarżącego. Wymierzona obwinionemu kara grzywny w kwocie 200 złotych, w świetle całokształtu materiału dowodowego, stopnia społecznej szkodliwości czynu, a także okoliczności leżących po stronie obwinionego, nie razi swoją niewspółmiernością - surowością. Należy przypomnieć, że rażąca niewspółmierność kary zachodzi w sytuacji, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można byłoby przyjąć, że wystąpiła wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I Instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary. Stwierdzić też należy, iż nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale o różnice tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco” niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1973 r. III KR 254/73, publ. OSNPG 1974/3-4/51).

Mając na uwadze powyższe nie sposób uznać rażąco niewspółmierność wymierzonej kary grzywny. Obwiniony nie ma nikogo na utrzymaniu, podejmuje się prac dorywczych, co wskazuje że kwota 200 zł leży w jego możliwościach płatniczych. Jednocześnie kara ta jest adekwatna do wagi i okoliczności popełnionego czynu, odpowiada dyrektywom wymiaru kary określonym w art. 33 k.w.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 119 k.p.w. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k., w tym o wysokości zryczałtowanych wydatków w sprawach o wykroczenia za postępowanie przed sądem drugiej instancji na mocy § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków oraz wysokość opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. Nr 118, poz. 1269), zaś o opłacie na mocy art. 119 k.p.w. w zw. z art. 617 k.p.k. w zw. z art. 21 pkt 2 w zw. z art. 8 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.). Natomiast o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej orzeczono na podstawie art. 119 k.p.w. w zw. z art. 616 § 2 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 618 § 1 pkt 11 w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z § 17 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 4 ust. 1 i 3

Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015 r., 1801).